

GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum Pomorskie imi. Króla
Wojskowej Szkoły Wojsk
ul. Podmurna 93, tel. 004 158 25 22 186
e-mail: fapak@wp.pl
15 038 16 25 127; BECCH 070 000 006
KRS 00000 110 1
PKO 82 1090 1506 0000 0000 0002 0244



Józef Weltrowski
80-255 Gdańsk

Starogard G.
JOW G. P.

++ Szmagliński Wincenty
ps. „Mechanik”
JL-1134/1903 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Szmaragdowski Wincenty.....

PIK-1134/1903 Pom.....

Stanogard Gd. JOW Gryf Pom.....

I./1. Relacja *k. 2 s. 1-2*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora *k. 1 s. 1*

II. Materiały uzupełniające relację *k. 1 s. 1*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 2*

VI. Fotografie *dwie ikonografii*

7/11. Relacja - Semaglin'ski Wincenty:

1. Relacja o działalności konspiracyjnej
W. Semaglin'skiego autorstwa Józefa
Wetrowskiego, napis

k. 2 s. 1-2



4

Szmaglinski Wincenty (1909-1972) ps. „Mechanik”,
był bratem najmłodszym mojej matki i zamieszkiwał
razem w Jastrzębiu i miał złote ręce do majsterkowania.
Dlatego w dużej mierze przyczynił się do uruchomienia
maszyny drukarskiej a szczególnie dorobieniem
brakujących części. Poza tym cały czas do dyspozycji „Japana”
przy budowie bunkra, wykradzeniu maszyny z Czarska, transporcie,
uruchomieniu i drukowaniu gazety „Głos Serca Polskiego”
oraz jej kolportowaniu na powiat Chojnicki i Kościerski

Urodził się 4 lutego 1909 roku w Jastrzębiu gm. Osieczna pow. Starogard Gdański.
Syn Jana i matki z domu Ody, zamieszkiwał na gospodarstwie rolnym swoich rodziców w
Jastrzębiu. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Zimnych Zdrojach 7 lat. Miał duże
zainteresowanie muzyką i uczęszczał na kursy, szkolenia do Łęga i Czarska. Grał na
„Bandonii” w zespole muzycznym Czarna Woda na wszystkich uroczystościach
państwowych i kościelnych oraz zabawach i weselach.

Okolo 1936 roku postanowił wstąpić do klasztoru jako braciszek w Chełmnie n/Wisłą.
W 1938 roku z klasztoru wrócił do Jastrzębia zaczął dalej grać w zespole i uczył się na
mechanika samochodowego.

Był cały czas z naszą rodziną i od tragicznej śmierci swego brata Jana Szmaglińskiego
4 lutego 1940 roku od tej daty zaczęła się konspiracja w Jastrzębiu i okolicach. Na tym
pogrzebie zostały nawiązane kontakty z Marianem Szostakiem i dalszymi ukrywającymi się
osobami. Postanowiono się wówczas spotkać i udzielać informacji w Kamiennej Karczmi w
Nadleśnictwie Leśna Huta, gdzie był wówczas dogodny kontakt, stacja kolejowa Czarna
Woda, szosa Berlin –Królewiec, Kanał rzeki Wdy płynący z jeziora Wdzydzkiego około 27/
km. Należy wspomnieć, że wokół jeziora Wdzydze okrywali się ksiądz płk Józef Wrycza z
Wiele ks. Franciszek Wołoszyk, z Konarzyn Alojzy Grulkowski słynny „Hinderburg” który
posiadał przenośną radiostację nadawczą i nadawał w języku niemieckim i polskim z grupą
kulasów oraz z wieloma innymi konspiratorami. Jezioro Wdzydze było ostoją polskości,
pierwsza pasterka partyzancka odbyła się 24/25 grudnia 1939 roku w kniei u gospodarza
Lizakowskiego z udziałem ks. Wołoszyka. Druga uroczysta msza Św. Wielkanocna
Rezorekcyjna 1940 roku odbyła się na wyspie Wdzydzkiej Ostrów Wielki u gospodarza
Knitera i zgromadziła około tysiąca osób. Tym szlakiem partyzanckim często wędrował
wujek Wincenty i ja też do Dziemion i Radunia utrzymywałyśmy stały kontakt z rodziną
Brantów. Po drodze z Jastrzębia do Radunia mieliśmy kontakt z Czarna Woda, leśną –Huta,
Wojtal, Miedzno, Bąk, Karsin, Górki, Przytarnia, Wiele, Jastrzębie, Dziemiany i Raduń.

Wujek Wincenty jako Polak został zatrudniony w niemieckiej firmie Dukendorf w
Czersku przy obsłudze warsztatu samochodowego która dostarczała materiały budowlane na
nową szosę Berlin –Królewiec odcinek Czarsk –Czarna Woda. W ramach tej firmy często
naprawiał samochody w terenie i często sam jeździł samochodem przyjeżdżając czasami na
postój do Jastrzębia. Mając takie możliwości się poruszania często jeździł rowerem z Czarska
na punkty kontaktowe do Radunia, Wiele, Czarnej Wody i Jastrzębia. Będąc wtajemniczony i
zaprzysiężony przez por. Jana Klamana wiosną 1940 roku działał „jako trójka kontaktowa”
(OK.) Obóz Konspiracyjny z Ignacym Ebertowskim „Igiel”, z bratem Dawidem „Chojniarz” i
Marianem Szostakiem „Student”, por. Janem Szalewskim „Soból”, Ludwikiem Kossak
Głowczewskim „Japan” oraz wielu wielu innymi konspirantami.

Wszystko co robił wujek Wincenty przyczyniło się do wykradzenia z Czarska
maszyny drukarskiej po dr Zemce i przewiezieniu jej do Jastrzębia, oraz wybudowaniu
bunkra i zmontowaniu, dorobieniu części brakujących. Wujek jako „Mechanik” miał stały

2

kontakt z „Japanem” jako złota rączka zawsze się coś psuło przy maszynie. Trudno dziś ocenić po tylu latach ale śp. „Japan” zawsze mówił, że bez „Mechanika” nie wyszła by żadna gazeta „Głos Serca Polskiego”. Nie licząc drobiazgów to nie było ramek drukarskich, w których można układać czcionki do treści gazety. Brakowało wałków gumowych do nakładania farby drukarskiej, co wymagało precyzyjnej roboty w dodatku nie było żadnego rysunku technicznego do obsługi maszyny. Pomimo wielkiego zagrożenia drukarnia została uruchomiona i wydawano na niej jednorazowo około 100-500 szt. egzemplarzy gazety „Głos Serca Polskiego” przez okres 1941-1943 roku do likwidacji. Trudno dziś ustalić ile wyszło egzemplarzy wspomnę tylko, że w odnalezionych przeze mnie dokumentach w domu Szostaków w Czarnej Wodzie dnia 11 czerwca 1999 roku znalazłem około 340 szt. oryginalnych gazet. Są to rok 1, 1941 Nr 340 (OK.) egzemplarz pierwszy dodruk, drugi i trzeci (tej samej treści) i Nr 341 (OK.) egzemplarz pierwszy, dodruk drugi, trzeci i czwarty rok 2, 1942 (tej samej treści). Jednocześnie informuje, że całość znalezionych dokumentów została przekazana do Archiwum Pomorskiego w Gdańsku dnia 4 sierpnia 1999 roku.

Jak maszynę rozebrano i umieszczono w lesie to „Japan” nie miał możliwości dalej przebywać w Jastrzębiu. Wobec tego wujek Wincenty znalazł dalsze schronienie dla „Japana” pod Konarzynami w Leśniczówce Wygonin. Było to bardzo smutne rozstanie „Japana” z całą naszą rodziną.

Wujek nie służył w ogóle w wojsku ale jako partyzant miał doskonałą orientację w terenie leśnym i szeroki kontakt z konspiracją. Cały czas okupacji pracował w Czersku pod koniec wojny zmuszony był ewakuować się razem z Niemcami na zachód, ale zdążył zbiec i wrócić do Radunia. Tam zapoznał swoją żonę Józefę Brand i ożenił się dnia 14 VI 1945 roku i wychował syna Jana oraz córkę Irenę. Przeniósł się z Radunia do Lęborka 1945-1946, Czarna Woda 1947-1959 i pracował w nadleśnictwie Leśna Huta jako przodownik leśny na swoich starych ścieżkach partyzanckich. Z Czarnej Wody przeniósł się do Radunia gdzie pracował w lasach i na tartaku 1960-1961 roku. W 1961-1963 roku dzierżawił gospodarstwo rolne na Bukowej Górze i pracował w Nadleśnictwie Lipowa, leśnictwo Szary Kiesz. Zrezygnował z gospodarstwa i pracy w lesie a zaczął prace w zakładach Płyt Pilśniowych w Czarnej Wodzie od 1964-1969 roku. jak podjął pracę w ZPP w Czarnej Wodzie to zbudował sobie przybudówkę przy naszym gospodarstwie w Jastrzębiu. Można powiedzieć, że wrócił na swoje gniazdo rodzinne w którym czuł się bardzo dobrze, aż zachorował w 1969 roku.

Zmarł na raka przewodu pokarmowego dnia 26.02.1072 roku i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Łęgu.

Józef Weltrowski

Józef Weltrowski –junior

Bibliografię należy przyjąć taką samą jak u Dawida Weltrowskiego.

1/3. Inne materiały dokumentacyjne - Semaglini
Wincenty:

1. Ludwik Głowczewski - osiadzenie 2

du. 29.01.1969r. mpis, kserokop. k. 1 s. 1



Orłowo, dnia 29. I. 1969r.

(Światłokopia)

Zarząd Okręgu Zł0.111

Hydgoszcz

=====
Al. 1 Maja 46

Zwracam się uprzejmie w sprawie, którą w skrócie, poniżej pra-
gnę wyjaśnić:

Jestem tym, który z pomocą żony Annie organizował już
w 1939 roku w listopadzie, podziemną-konspiracyjną drukarnię, którą
później wchodziła nazwa "Głos Berka Polskiego". Dru-
karnia nasza mieściła się w zabudowaniach gos. osarozych, u chyla
najbardziej ofiarnych Polaków, Woltrowskiego Józefa, w wiosce Jas-
trzębie pta 44 przy Czarnej Wodzie pod Czerakim. Czynię przy
tej niebezpiecznej pracy i ofiarnie w przygotowaniach bunkra na
drukarnię, transportie, podziemiu zajęci byli oprócz nas przede-
wszystkim Woltrowski Józef, jego żona Genowefa, ich dzieci: przedzi-
wła harcerka od lat 5 do 18 tu, i to: syn Dawid, Regina, Józef -
Zygfryd, Genowefa, Jan, matka Genowefa, Bzmagłńska Marianna i jej
syn Wincenty-mój mechanik. Jedyn syn Woltrowskich ile sobie przy-
pomnę chętnie wkładał mundur harcerki. Cała ta rodzina składa-
na tej wówczas bardzo niebezpiecznej pracy podziemnej utrzymywała
tajemnicę. Trwało to do maja 1943 roku, kiedy zmuszony byłem pracę
tę przerwać, gdyż "gestapo" było bliskie wykrycia. To był tylko dom
Woltrowskich, pozatym zaprzysiężonych robotników mieliśmy kolportera
Sprawę tę spisał w 1963 roku za pomocą siebie zbieranie, redaktor
Dziennika-czy Gazety Wieczornej z Hydgoszczy. Tyle w skrócie.

W ubiegłym roku podjął się Woltrowskiemu Józefowi wniosek dla
wstąpienia do Związku w Czeraku.

Pragnę donieść, że dnia 11. lutego tr. w/w Woltrowscy są już swoje
złote gody małżeńskie. Uroczystość odbędzie się w dniu 11. II.
69r. pozer. of. staruszkowie wracają do Orłoszcza do syna zam przy
ul. Batoro 47 m. 4. gdzie odbędzie się dalsza uroczystość dnia
12. lutego w gronie swoich dzieci, dokąd i ja z żoną w godzinach po-
łudniowych się wybieramy.

Wypada obecnie, aby za tą niebezpieczną pracę na którą przed-
rani się zgodzili Woltrowscy, w tej najstraszniejszej napastniczej
hitlerowskiej zbrodni, Ojczyzna oddała cześć tej rodzinie, tym sta-
con za ich polskie serca. /Ubolewam, że jeszcze nie wrócono para-
zie Woltrowskiemu Józefowi legitymacji Zbawienia. Dalej należy się
temu człowiekowi z żoną, którzy są już bezradni starobowo przyzna-
nie jakiegś /boć nie mają dużych wrażeń/ drobnej renty starczej
i oznaczenia państwowego jako ohońcy osioły w starości za ich
ofiary i poświęcenie dotąd w miłości Ojczyzny-z Berka Polskiego.

Koniec to, Woltrowscy należą już do Hydgoszczy ale w czasie
życia przebywają jako stercani w Orłoszczu u syna.

Czekuję wiadomości, a jako b. organizator i dowódca tej roboty
konspiracyjnej dla podtrzymywania ducha polskiego, przeciw wrogowi
słusznie pomyślałem, że dobrze skierować reportera telewizji dla po-
jęcia tego ruchu powolania.

Moja adres w nagłówku-odj nr. Zł0.111 835 udgńsk.

(-) L. Głównowski

II. Materiały uzupełniające relacje
Samoglinińskiego Wincentego:

1. Biogram „Samogliniński Wincenty”, [4:]
Słow. biograficzny konspiracji pomorskiej
1939-1945, Toruń 2001, z. 5, s. 129-130,
kserokop.

k. 1 s. 1



Szmagliński Wincenty ps. „Mechanik” (1909–1972), członek TOW „Gryf Pomorski” pow. Starogard Gd., drukarz „Głosu Serca Polskiego” w Jastrzębiu.

Urodzony 4 II 1909 r. w Jastrzębiu pow. Starogard Gd.; syn Jana i Marianny z d. Ody (brat Juliana). Po ukończeniu szkoły powszechnej w Zimnych Zdrojach, uczęszczał do Łęga i Czerska na naukę muzyki. Grał w zespole muzycznym „Czarna Woda” w czasie uroczystości państwowych, religijnych i rodzinnych (wesela). W latach 1936–1938 przebywał w klasztorze w Chełmie n. Wisłą, ale porzucił go i wrócił do Jastrzębia, zdobywając zawód mechanika samochodowego.

Nie zmobilizowany w 1939 r. w czasie okupacji był zatrudniony w warsztacie samochodowym niemieckiej firmy dostarczającej materiały budowlane na budowę szosy Berlin–Królewiec, na odcinku Czersk–Czarna Woda. Do konspiracji został wprowadzony przez brata Juliana wiosną 1940 r., a przysiężony przez Jana Klamana. Wraz z Ignacym Ebertowskim ps. „Igiel”

Słownik konspiracji pomorskiej 1939-1945"
w. 5, Wyd. Bibl. APAK t. XXXV s. 129



Janina 2001

(podoficerem WP, uczestnikiem wojny 1939 r.), Dawidem Weltrowskim ps. „Chojniarz” tworzył „trójkę kontaktową” w grupie konspiracyjnej, działającej w rej. Czarnej Wody od września 1939 r. z inicjatywy Mariana Szostaka ps. „Student” (w grudniu 1940 r. podporządkowała się TOW „Gryf Kaszubski”). Od wiosny 1940 r. do czerwca 1943 r. współdziałał w drukowaniu gazetki konspiracyjnej „Głos Serca Polskiego”. Pod kierunkiem Józefa Weltrowskiego (seniora) budował bunkier w Jastrzębiu. Dn. 6 IV 1941 r. pod dowództwem L. Kossak-Głowczewskiego uczestniczył w akcji „D” (przewiezienie drukarni i czcionek z Czerska do Jastrzębia). Potem

dorobił brakujące części i zmontował maszynę drukarską, czuwając nad jej sprawnością. Był łącznikiem L. Kossak-Głowczewskiego z Janem Szalewskim ps. „Soból” oraz punktami kontaktowymi w Raduniu, Wielu, Czarnej Wodzie. Kolportował „Głos Serca Polskiego” w pow. chojnickim i kościerskim. Po likwidacji drukarni w Jastrzębiu w maju 1943 r. ukrył L. Kossak-Głowczewskiego ps. „Japan” pod Konarzynami w leśniczówce Wygonin. Dalsza działalność konspiracyjna „Mechanika” nie jest znana. Pod koniec okupacji, zmuszony do ewakuacji przez Niemców, zdążył zbiec i wrócić do Radunia.

Dn. 14 VI 1945 r. w Raduniu ożenił się z Józefą Brand; miał syna Jana i córkę Irenę. Po wojnie mieszkał m.in. w Raduniu, Lęborku, a od 1964 do 1969 r. w Jastrzębiu. Pracował w leśnictwie, a od 1964 r. do śmierci w 1972 r. w Zakładach Płyt Pilśniowych w Czarnej Wodzie. Zmarł 26 II 1972 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Łęgu.

APAK: Kartoteka Insp. Tczew; T.: Szmagliński W. (oświadczenie J. Klamana, rps. Kossak-Głowczewski L., Weltrowska G., Weltrowski J.; Ciechanowscy K. i K., *Tajna działalność kulturalno-oświatowa na Pomorzu z lat 1939–1945*, Gdańsk 1975, passim; Gach Z., *Jeden z Wielu*, Gdynia 1991, passim; Lewandowska S., *Polska konspiracyjna prasa informatyczno-polityczna 1939–1945*, Warszawa 1982, passim; Sikorski Z. A., *Jan Szalewski, dzieje pomorskiego patrioty*, Pelplin 1996, passim; Weltrowski J., *Drukarnia w Borach Tucholskich z lat 1941–1943*, Tczew 1995, passim; Wołoszyk F., *Ogień i lzy*, Detroit–Michigan 1982; archiwum własne autora.

Elżbieta Skerska, Weltrowski Józef

T: M-1134/1902, Pom.

Starogard.

Gymnazjum św. Wincenty

✓ Marty informacyjne

h. 2

a

Twarz Gryf Tow
Pomorski

† † SZMAGLIŃSKI Wincenty

ps „Mechanik” 1909 - 1972

Drukarz „Głosu Serca Polskiego”

brat Juliana. Zatrudniony w firmie
niemieckiej w 1939. Zaprzysiężony

w 1940 przez brata. Budowanie

bunkrów, punkt kontaktowy z Sobolem

Janem Szalewskim

Elżbieta Skerska

Teofil Weltrowski

Zob.

Słownik Biograficzny Konspiracji
Pomorskiej 1939-1945 część 5

Fundacja „Technikum Pomorskie 17k”

str 129, 130

Torun 2007

++ Samogliniski Wincenty Starogard
JOW, Sr. P. 2

zob. Samogliniski Julian - M. 1133/1902 Sm
- Siew 1939 1945

Wp. x 10%

Szmagliński Wincenty

ZESKANOWANE

